

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjar Chełmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 238 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 24 maja 1935

Rok 30

Poznań, 23 maja.

Ci, co marzą o „sanolewie”

Prezes parlamentarnego klubu P. P. S. i naczelny redaktor „Robotnika” poseł Niedziałkowski wystąpił na łamach tego pisma z koncepcją polityczną, stanowiącą wyraźną ofertę pod adresem lewicy obozu „sanacyjnego”. Zdaniem p. Niedziałkowskiego pęknięcie B. B. jest nieuniknione. Lewa część tego sztucznego ugrupowania powinna z powrotem połączyć się z opozycyjną lewicą, prawa zaś niech powróci tam, skąd rzekomo wyszła, t. j. do „endecji”...

Nie będziemy zajmowali się tą drugą częścią koncepcji p. Niedziałkowskiego, który z pewnością sam dobrze wie, że konserwatyści, stanowiący trzon prawicy „sanacyjnej”, nigdy nie byli „endekami” i zostać nimi nie mogą, jak również, że nie mogą „powrócić do endecji” sfery wielkokapitalistycznej, wśród których dominują Żydzi. P. Niedziałkowski zastosował do swoich celów politycznych sztuczny przekrój klasowy i, nie wiedząc, co zrobić z drugą połową „sanacji”, odstepuje ją wspaniałomyślnie obozowi narodowemu, choć wie, że ten dar przyjęty być nie może.

Czy będzie zyczliwie przyjęta pierwsza część propozycji p. Niedziałkowskiego? Czy powstanie jakiś „sanolew”, który byłby de facto powrotem do stanu przed rewolucją majową, kiedy to pilsudczycy mieścili się bez reszty w stronnictwach lewicy, a przede wszystkim w P. P. S. i w „Wyzwoleniu”?

Kategoryczna odpowiedź na to pytanie byłaby w tej chwili przedwczesna. Szefem politycznym obozu rządowego jest ciągle premier Sławek, którego załamania polityczne nie idą zgoła w kierunku ożywienia działalności stronnictw, a tem mniej jakiejś parcelacji B. B. przez usunięcie zeń żywiołów konserwatywno - kapitalistycznych. Projekt sejmowej ordynacji wyborczej zmierza wyraźnie do likwidacji stronnictw — jeśli nie formalnej, to faktycznej — i do systemu jednopartyjnego. Z tej zatem strony propozycja p. Niedziałkowskiego nie może oczywiście liczyć na przychylnie przyjęcie.

Atoli poza oficjalnym kierownictwem istnieją w obozie „sanacyjnym” czynniki, którym oddawna niemiłe jest koleżeństwo z konserwatystami i reprezentantami „Lewjatanu” i które znacznie lepiej czułyby się w towarzystwie demokratycznej lewicy. Nie będzie przesadą twierdzenie, że tak nastrojona jest część starych pilsudczyków, do których wyraźnie zwraca się p. Niedziałkowski. Ci starzy pilsudczycy to towarzysze wspólnych walk z okresu, poprzedzającego wielką wojnę i legjony, z okresu podziemnej walki z caratem, prowadzonej przez Frakcję Rewolucyjną P. P. S. Za młodu byli oni socjalistami i przeważnie w duchu nimi pozostali, chociaż bieg wypadków politycznych organizacyjnie oddalił ich od macierzystej partii. W tych kołach artykuł p. Niedziałkowskiego był przyję-

Lotnicze pogotowie W. Brytanji

Cały parlament, za wyjątkiem jedynie Labour Party, wypowiedział się za zwiększeniem zbrojeń lotniczych — Prasa podkreśla sukces Baldwina, przyszłego sternika rządu narodowego

London. (PAT) Na zakończenie wczorajszej dyskusji izba gmin odrzuciła większością 340 przeciw 52 głosom rezolucję Labour Party, wzywającą do zmniejszenia wydatków budżetowych na obronę. Politykę rządu, dotyczącą zwiększenia zbrojeń lotniczych w ten sposób zaaprobowano.

Przed zamknięciem posiedzenia podsekretarz stanu do spraw lotnictwa Sassoon, odpowiadając na różne pytania, oświadczył, że rząd nie uważa za możliwe podawanie do wiadomości szczegółów, dotyczących samolotów i silników, które zamówi. Również nie może dać szczegółowego planu organizacji sił lotniczych metropolii. Sassoon zakończył oświadczeniem, że jego zdaniem, silna flota lotnicza brytyjska jest najlepszą rękojmią pokoju europejskiego.

London. (PAT) Debata w izbie gmin i w izbie lordów przedstawiana jest dziś przez prasę angielską jako wielkie zwycięstwo rządu narodowego, a zwłaszcza osobiście Baldwina.

Podkreśla się fakt, że opozycja liberalna głosowała za rządem i że na program rozbudowy lotnictwa, przedstawiony przez Baldwina, nie godziła się jedynie Labour Party. Stanowisko obecnego wicepremiera, jako przyszłego sternika rządu narodowego, uważane jest za bardzo wzmocnione. Zwraca się również uwagę na zapowiedź Baldwina, że rząd rozważy utworzenie nowego ministerstwa obrony narodowej, które uzgadniałoby pracę trzech resortów — marynarki, wojska i lotnictwa.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że sir Simon obejmie to nowe stanowisko, ustępując sprawy zagraniczne Edenowi. Również momenty, dotyczące Hitlera, w mowie wicepremiera wywołały wielkie zadowolenie.

Prasa zapowiada bliskie wznowie-

nie rokowań z Niemcami o pakt lotniczy i twierdzi, że rząd brytyjski polecił już swej ambasadzie w Berlinie wysondowanie konkretnych możliwości wszczęcia takich rokowań. Spodziewane jest również nawiazanie rozmów w sprawach morskich z Niemcami.

Ogólnie biorąc, stanowisko prasy angielskiej jest po mowach Hitlera i Baldwina bardziej optymistyczne i — jak twierdzi „Times” — obawy co do możliwości wojny ostatecznie upadły.

London. (Tel. wł.) Prasa dziś ej-saz bardzo obszernie omawia przemówienie wicepremiera Baldwina w izbie gmin.

Dyplomatyczny współpracownik „Timesa” twierdzi, że uchwała Labour Party głosowania przeciw rządowi spotkała się z niezadowolaniem. Większość posłów przypuszczała, że w takiej chwili parlament angielski będzie umiał pokazać światu swą zgodę i jedność. Dalej stwierdza dziennik, że szybka rozbudowa niemieckich sił lotniczych mówi więcej niż wszelkie

wywody w parlamencie. Projektowane potrójne wzmocnienie angielskich sił lotniczych w przeciągu dwóch lat, odpowiada zdaniem pisma, możliwościom przemysłu brytyjskiego. Przyspieszenie tej rozbudowy musiałyby doprowadzić do pogorszenia maszyn oraz do niedostatecznego wyszkolenia personelu.

„Daily Mail” nie jest zadowolony z przedłożonego przez wicepremiera programu i uważa go za niewystarczający.

„Financial News” oświadcza: „Jeżeli istnieje jeszcze możliwość urzeczywistnienia międzynarodowego planu pokojowego, to chwila obecna jest do tego najodpowiedniejsza. Choćby nowy program lotniczy niekorzystnie musi oddziaływać na budżet, zapanuje jednak ogólne uspokojenie w przeświadczeniu, że obrona kraju jest uporządkowana. Opozycyjne stanowisko Labour Party przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia stanowiska rządu w kraju.”

Sygnał inflacji w Niemczech?

Dr. Schacht stara się usprawiedliwić zapowiedź emisji nowych papierów wartościowych

Berlin. (PAT) Na walnym zgromadzeniu „Gold-Disconto-Banku” dr. Schacht oświadczył, że zapowiedziana emisja przez ten bank nowych papierów wartościowych jest podjęciem działalności, prowadzonej przez bank już od roku 1927.

Obok wielkiej jego aktywności w dziedzinie popierania wywozu Niemiec, „Gold-Disconto Bank” otrzymał nowy zakres działania. Podwyższenie kapitału zakładowego banku o 200 miljo-

nów mk. jest zdaniem Schachta wskazane, ponieważ niewiadomo, jak wielki zakres przyberze emisja „sola-weksli” w ciągu najbliższych miesięcy. Mówca uważa za potrzebne wzmocnienie na wszelki wypadek stopnia gwarancji „Gold-Disconto Banku”. Emisję „sola-weksli” Schacht tłumaczy koniecznością stworzenia odpowiedniego papieru lokacyjnego i uzasadnia ją wielką płynnością jaka rzekomo panuje na niemieckim rynku pieniężnym.

Dr. Schacht wystąpił stanowczo przeciwko komentarzom prasy zagranicznej, która uważa emisję wspomnianych weksli za pierwszy sygnał inflacji w Niemczech. Jest to zupełnie mylne, zdaniem dr. Schachta, gdyż bank Rzeszy, oraz jego organ „Gold Disconto Bank” kierują się w swej działalności pragnieniem utrzymania zdrowych stosunków na rynku pieniężnym. Jest rzeczą jasną — według dr. Schachta — że płynne zadłużenie z tytułu dostarczenia pracy będzie musiało być z biegiem czasu skonsolidowane w formie pożyczki Niemiec lub w inny sposób. Bank Rzeszy uczyni wszystko, co leży w interesie rynku pieniężnego, tak, że właściciele oszczędności spokojnie mogą patrzeć w przyszłość.

Rumunja a Sowiety

Warszawa. (Tel. wł.) Według „Adverulu” — jak donosi z Bukaresztu „Kurjer Warszawski” — Titulescu po uroczystościach ku czci króla Karola, z okazji jego piątej rocznicy panowania, natychmiast uda się do Moskwy w towarzystwie ministra handlu Manoilescu i min. kolei żelaznych Tatar-kovici.

Zadaniem rumuńskiego min. handlu będzie omówienie z sowieckim komisarzem odnośnego resortu warunków podjęcia normalnych stosunków gospodarczych, a zadaniem min. Tatar-kovici będzie uregulowanie normalnego ruchu kolejowego między Rumunją a Rosją sowiecką.

Jutro w wydaniu głównym:

POZNANIAK W WARSZAWIE

przez Adolfa Nowaczyńskiego.

ty z pewnością o wiele cieplej, aniżeli w pałacu Namiestnikowskim, siedzibie premiera Sławka.

Nie chcemy w przewidywaniach posuwać się poza powyższą charakterystykę nastrojów. Conajwyżej możemy wyrazić przypuszczenie, że odbudowa dawnej lewicy będzie postępowała etapami. Jednym — prawdopodobnie pierwszym — z tych etapów może być ponowne zjednoczenie P. P. S., która od roku 1929 rozbiła się na trzy grupy: 1) C. K. W. (Centralny Komitet Wykonawczy) pod przewodnictwem b. marsz. Daszyńskiego, a od czasu jego choroby — pp. Niedziałkowskiego i Arciszewskiego, 2) dawną Frakcję Rewolucyjną, zwaną popularnie B. B. S., pod wodzą p. Jaworowskiego, i 3) Związek Związków Zawodowych, kierowany przez p. Jędrzeja Moraczewskiego. Pierwsza z tych grup już w r. 1926 przeszła do opozycji i wytrwała w niej do chwili obecnej. Druga po rozłamie w r. 1929 uchodziła przez pewien czas za proze-

nową, ale po wyborach w r. 1930, do których poszła samodzielnie, oddaliła się od rządu, deklarując się stale jako obóz pilsudczyków. Tylko trzecia grupa jest wyraźnie „sanacyjna”, wchodząc w skład B. B.

Śmierć marsz. Piłsudskiego i obawa przed „faszystowskimi” tendencjami pewnych czynników w obozie rządowym zbliżyła poważniejszych towarzyszy. Bardzo możliwe, że p. Niedziałkowski, nie chcąc przemawiać wprost do „fraków” i „trzyzetowców”, umyślnie nadał swej koncepcji szersze, ogólniejsze ramy.

Sytuacja wkrótce się wyjaśni. Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. ogłosił walkę w obronie zagrożonej przez nową ordynację demokracji. Zobaczymy, jak się do tego apelu ustosunkują pozostałe grupy: czy staną w tej walce ramie w ramie obok dawnych towarzyszy, czy zechcą „bronić demokracji” przed „sanacją”? M. K.

Anglja a konflikt włosko-abisyński

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Rzym, 21 maja.

Groźba włosko-abisyńskiego konfliktu zbrojnego, przejawiająca się w obustronnych przygotowaniach wojennych, wywołała w Londynie zaniepokojenie, które dało powód prasie „City“ londyńskiej do wypowiedzenia słów krytyki pod adresem Włoch, a rządowi angielskiemu do wyrażenia wobec ambasadora angielskiego w Londynie przyjacielskich uwag.

Stanowisko Anglii odczuto w Rzymie szczególnie wrażliwie. Nasamprzód prasa włoska przez szereg dni ogłaszała artykuły polemiczne; wreszcie sam Mussolini uznał za stosowne zabrać głos w Senacie i określić sytuację.

Anglja stoi na stanowisku, że uregulowanie sporu włosko-abisyńskiego powinno nastąpić drogą arbitrażu pod egidą Ligi Narodów, tak, jak to już zostało postanowione w Genewie w myśl zobowiązań traktatu włosko-abisyńskiego z r. 1928. Ponadto ze strony angielskiej przypomina się traktat anglofrancusko-włoski z r. 1906, dotyczący „status quo“ terytorjalnego i politycznego Etoppii, który coprawda stracił swe pierwotne znaczenie na skutek ustępstw, poczynionych Włochom przez Francję paktem z 7 stycznia 1911 r.

Anglja obawia się, że wojna włosko-abisyńska może oddziaływać niepomyślnie na stan umysłowy czarnej ludności w jej kolonjach afrykańskich. Pomiędzy czarnymi tubylcami Afryki zaczyna rozwijać się coraz intensywniej ruch, wrogi panowania europejskiemu, który daje wiele do myślenia sferom kolonialnym angielskim. Ruch ten przejawia się zwłaszcza w Afryce południowej, gdzie czarni stoją na wyższym poziomie niż gdziekolwiek indziej na lądzie afrykańskim. Istnieją przeto obawy, że konflikt włosko-abisyński mógłby zwiększyć te wrogie tendencje i przysporzyć Anglii kłopotu.

Spokój w Abisynji i polityczne „status quo“ są pożądane ze stanowiska angielskiego nie tylko ze względów handlowych, ale także z uwagi na fizyczną łączność angielskiego Sudanu z Etoppią. Błękitny Nil bierze bowiem początek w sercu Etoppii, wypływając jako rzeka Abazi z jeziora Tsana. Znane jest jego znaczenie hydrologiczne dla Sudanu i Egiptu, jako czynnika powodującego błogosławione wylewy. Wielka potęga europejska, w tym wypadku Italja, kontrolująca Etoppię, miałaby także poniekąd kontrolę nad bogactwem naturalnym Sudanu i Egiptu, a co ważniejsze, mogłaby, po pełnem opanowaniu tego terytorjum, wystawić miljonową armję z czarnych. W Londynie wszystko to jest brane pod uwagę, oczywiście nie w prasie i nie głośno, i dlatego pragnie się tam jak najszybszej likwidacji konfliktu i nie dopuszczenia do wojny, która poza tem, jak każda wojna, kryje jeszcze okazję do dalszych powikłań, może nawet światowej doniosłości. Wszak wojna trypolitańska stała się początkiem wojny bałkańskiej, po której doszło zaraz do konfliktu europejskiego i do wojny narodów.

W Londynie pragnie się, aby spór włosko-abisyński wszedł na tory genewskie, z drugiej zaś panuje tam obawa i zaniepokojenie o losy Ligi, która

po klęsce, jakiej doznała w sprawie Mandzurji, nie przetrzymałaby nowego ciosu. Stąd próba nacisku na Rzym, by doprowadzić do rozwiązania kompromisowego. Rząd włoski mianował już swoich delegatów do komisji koncyliacyjnej, której zasady ustalono w Genewie i która ma się zebrać w Kairze. Abisynję mają tam reprezentować Europejczycy. Rząd włoski jest zdania jednakże, że komisja może się zająć jedynie incydentem, który miał miejsce w grudniu ub. r. pod Ualual. Potem dopiero będzie można myśleć o kwestji ustalenia granic. Przedewszystkiem jednakże rząd włoski zamierza wytoczyć przed Ligą cały problem abisyński, jako niebezpieczny nie tylko dla Włoch, ale i dla innych państw, których kolonie sąsiadują z Abisynją i wykazać, że z powodu panującej w Abisynji anarchji rząd tamtejszy nie jest w stanie, a także nie chce wykonywać kontroli nad poszczególnymi plemionami, które żyjąc z roboju i łupieństwa, stanowią ciągłą groźbę dla pogranicznych kolonji. Obiega tu wersja, że rząd włoski będzie domagał się ustanowienia mandatu nad Abisynją. Niektóre dzienniki paryskie poruszają już tę sprawę w duchu przychylnym dla Włoch.

Mowa Mussoliniego w senacie miała charakter wybitnie polemiczny. Przedewszystkiem zdementował on pogłoskę, jakoby rządy angielski i francuski uczyniły kroki dyplomatyczne w Rzymie w sprawie konfliktu z Abisynją i dał do zrozumienia, że możliwość takiej interwencji jest wyłączone. Na argument prasy angielskiej, że Włochy w chwili tak krytycznej dla Europy, zamiast skierować całą swą uwagę na utrwalenie zagrożonego pokoju w Europie, rozpraszają swe siły

Po zwycięstwie Henleina

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Praga, 22 maja.

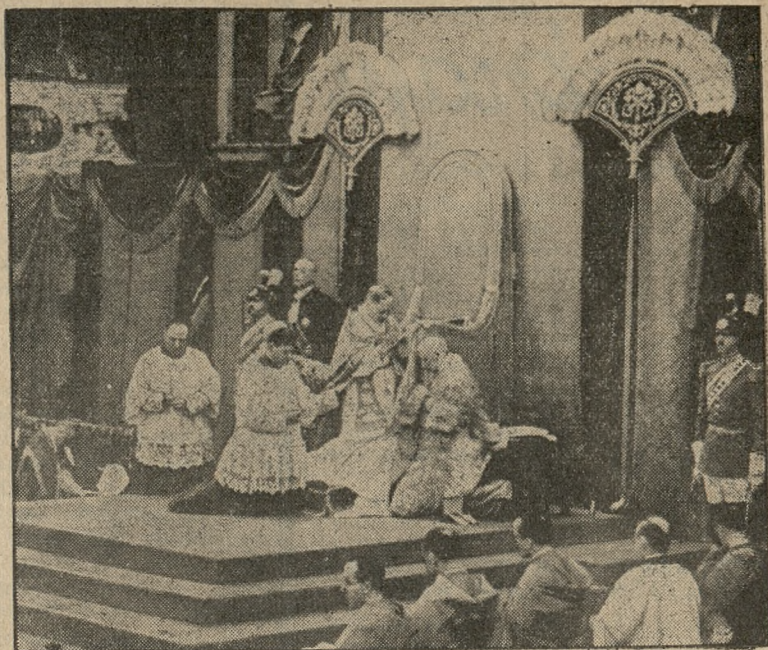
Na ustach wszystkich jest tu niebywałe wprost zwycięstwo, jakie odniósł w wyborach niedzielnych, przywódcą prohitlerowskiego odłamu Niemców czeskich, Konrad Henlein. Osiągnął on za jednym zamachem pierwsze miejsce nie tylko wśród stronnictw niemieckich, ale wogóle wśród wszystkich ugrupowań politycznych Republiki Czechosłowackiej. Listy jego uzyskały mianowicie 1.249.497 głosów, i dopiero na drugim miejscu idzie czeskie stronnictwo agrarne, które skupiło 1.176.517 gł., — choć, dzięki geografji wyborczej, uzyskało o 1 mandat więcej, niż henleinowcy.

Jeśli chodzi o pozostałe stronnictwa niemieckie, to uległy one zupełnemu pogromowi. Oto cyfry porównawcze z wyborów ostatnich i, w nawiasie, z wyborów poprzednich w r. 1929:

socj.-demokraci — 299.925 (506.761) gł.,
 agrariusze — 142.388 (396.454) gł.,
 chrześc.-społeczni — 162.797 (348.066) gł.

Sudecki „Heimatsfront“ Henleina skupił okragło dwie trzecie wszystkich głosów niemieckich. Już to, biorąc pod uwagę bojowy charakter tej grupy, musiało wywołać duże zaniepokojenie

Z UROCZYSTOŚCI W RZYMIE



Kanonizacja męczenników angielskich, Tomasza More'a i Jana Fishera odbyła się podczas uroczystego ceremoniału w katedrze św. Piotra w Rzymie. Na fotografii naszej widzimy Ojca św. podczas tych uroczystości.

i narażają nawet na sztych niepodległość Austrii, której w razie niebezpieczeństwa nie byłoby w stanie bronić, odpowiedział nie bez ironji, że i on jest tego samego zdania, ale właśnie dlatego, by być mocną w Europie, Italja musi mieć zupełnie zabezpieczone plecy w Afryce. Z całą też szczerością wyznał, że włoskie fabryki broni pracują od kilku miesięcy całą siłą pary, by zabezpieczyć Włochy na wszelką ewentualność, jaka mogłaby wypaść w Europie, bo aparat wojskowy włoski nie zagraża nikomu, lecz zabezpiecza pokój.

Stanowczy ton mowy Mussoliniego znalazł żywe echo w Paryżu i, jak się zdaje, pewne zrozumienie nad Tamizą. Mimo wahania i przeciwieństwa widoki Włoch na Abisynję zaczynają sobie torować drogę w Europie. S. M.

UWAGI

Wyobrazić sobie można miny 350 pasażerów transatlantyku francuskiego „Champlain“, przygotowanych w Hawrze na odjazd do Nowego Jorku, gdy im linja nagle oświadczyła, że statek nie odejdzie wskutek strajku marynarzy, rozmieszczając ich jednocześnie na łeb na szyję po miejscowych hotelach i stacjach. A że i nazajutrz nie było widoków, aby statek odszedł, nie pozostało pod różnym inne wyjście, jak ulokować się na innych statkach, i to linij angielskiej i amerykańskiej.

Przykre zaiste wspomnienie wywoła niefortunny pasażerowie Compagnie Générale Transatlantique. Byli to w dodatku przeważnie Amerykanie, nad czem opinja francuska w dwójnasób boleje, ciskając gromy na strajkujących. Łatwo utracić dobre imię w konkurencji morskiej. Znacznie trudniej je znowu odzyskać.

Agitatorzy syndykatów zawodowych, pchani przez egoizm klasowy, nie brali widać pod uwagę, że przy tak ostrem współzawodnictwie, jakie istnieje na morzu, podstawą egzystencji wielkich placówek jest przykładnie działający mechanizm pracy. Placówki takie mają ponadto charakter reprezentacji na zewnątrz, a zatem normy postępowania winny tu być inne niż w zwykłym przedsiębiorstwie, — więcej przejęte duchem obywatelskim i patriotycznym.

Ponadto przy organizmie tak wielostronnym, jakim jest nowoczesny statek transatlantyczny, nie wystarczy jedynie to, że wydała go na świat genialna myśl inżyniera, — że jest chlubą techniki. Poto, by statek żył i pracował potrzeba jeszcze dobrej woli tysięcy mniejszych pracowników, czyli harmonijnego współdziałania wszystkich.

W dniu 29 maja ma z portu w Hawrze wyruszyć w swą podróż dziewięć przez Atlantyck najwięksi statek świata „Normandie“. Były uzasadnione obawy — na szczęście rozchwiane według ostatnich doniesień, — że wobec strajku nie będzie mógł olbrzym morski dotrzeć terminu.

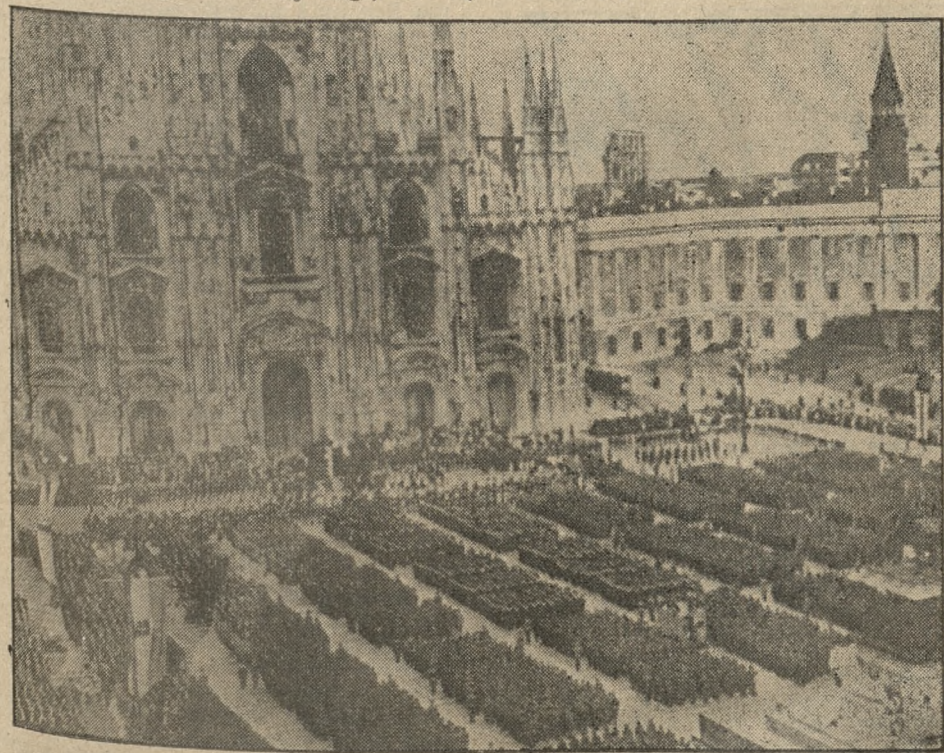
Oby to bliskie święto marynarki francuskiej, zarazem rekord szybkości, komfortu i bezpieczeństwa na morzu, rzuciły czempredziej zasłone na wypadki w Hawrze.

stwie zwiększyła się z 753.220 na 849.438; ilość mandatów pozostała ta sama (30).

W czeskich kołach nacjonalistycznych (grupa Kramarz - Stribny oraz faszyci gen. Gajdy, którzy po raz pierwszy wchodzi do parlamentu) bije się z tych wszystkich powodów na alarm, domagając się zaostrzenia polityki w duchu narodowym. Natomiast w czeskich stronnictwach koalicyjnych, mimo poniesionych przez nie strat, panuje tendencja do utrzymania obecnego kursu i zachowania koalicyjnego rządowej na dotychczasowych podstawach z dołączeniem Partji Rzemieślniczej.

Niezależnie od tego, wszystkich interesuje, jak zachowa się rząd wobec grupy Henleina, który — jak wiadomo — w obawie o wrażenie, jakie zwycięstwo jego spowoduje w kołach rządowych, pośpieszył z listem holdowniczym do prezydenta Masaryka. Mimo tego listu opinja czeska zdaje sobie dobrze sprawę, jakim niebezpieczeństwem grozi państwu ruch skrajnie nacjonalistyczny wśród Niemców „sudeckich“. Dał temu wyraz organ agrariuszy „Venkov“, który wysuwa nawet perspektywę bliskiego rozwiązania partji Henleina i u-nieważnienia jej mandatów.

Należy wyrazić życzenie, by wysiłki, skierowane ku poskromieniu iredenty niemieckiej — bo tem jest mimo wszystkich hłdownicznych deklaracyj ruch Henleina — zostały uwiecznione powodzeniem.



NA PLACU PRZED KATEDRĄ W MEDJOLANIE stanęło w szyku wojskowym pięć tysięcy młodych faszystów, aby z rąk swego dowódcy, Renato Ricci'ego, odebrać karabiny, jako symbol pełni praw członka „czarnych koszul“.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow. Inwalidów w Poznaniu, Tow. Restauratorów, Gronu Obywateli przy Kościele Pana Jezusa, K. A. S. im. I. Sztekker, wszystkim Kolegom, Przyjaciołom, Krewnym i Znajomym za liczny udział w pogrzebie oraz dowody współczucia z powodu zgonu mojej najdroższej żony i naszej najukochańszej matki, s. p.

Stanisławy Herrmannowej

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w żałobnych obrzędach składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

zg 11 217

Stroskany

Poznań, Stary Rynek 59/60. **mąż z dziećmi.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochałego i najtroskliwszego ojca, s. p.

Stanisława Kotlińskiego

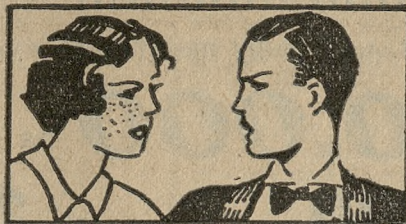
odprawi się

msza święta

za duszę drogiego Zmarłego w sobotę, dnia 25. 5. o godzinie 8.30 w kościele św. Marcina, o czym zawiadamia rodzeństwo i znajomych

ng 10 352

niepocieszona w żalu córka Zofja.



Sprzeczką narzeczeńską

Siedzieli w kawiarni. — Tyle razy mówiłem ci, że nie znoszę, kiedy kobieta pudruje się co chwile. Nie poznaję cię, zawsze miałaś matową, ładną cerę, a teraz twarz ci błyszcząca. Jadzia ze łzami w oczach wybuchnęła: — Pudrować mi się nie pozwalasz, a kiedy się nie pudruję, wytykasz mi brzydotę. Nie chcę cię znać więcej.

Ale wszystko dobre, co się dobrze kończy. Po tygodniu Jadzia spędziła z narzeczonym wieczór na dancingu i ani razu się nie pudrowała. Mało tego: twarz jej była matowa i świeża, jak brzoskwinia. A tajemnicą tej cudownej zmiany był krem i pudrowa Benignina D-ra Stenzla, które zawierają ambre, wyciąg z fauny i flory krajów i Mórzu Południowych, usuwa ona nie tylko wszelkie wady cery, ale ponadto odżywia ją i odmładza. Puder zaś Benignina przylega idealnie i trwałe, tak, że raz napudrowana twarz zachowuje przez cały dzień cudownie matowy i młodzieńczy wygląd.

ng 10 348

SENSACYJNA ZMIANA W MODZIE PUDRÓW DO TWARZY

Paryż lansuje nowy sekret „MATOWEGO WYGLĄDU”

Eleganckie Paryżanki lansują nową modę. Znalazły one puder do twarzy, który nadaje brzoskwinową cerę bez śladu połysku przez cały dzień.



Sekret polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu puder przesiewany przez potrójne jedwabne sito jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten ostatni sposób fabrykacji — wynik kilkuletnich dociekań francuskich chemików — został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon pozwoli Pani pożegnać się na zawsze z połyskiem nosa i świecąca się, tłusta skóra. Nadaje on cudownie piękną cerę, która pozostaje całkowicie „matowa” na przeciąg 8-9 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie uczynią skóry Pani polyskującą, o ile używa Pani Pudru Tokalon o „matowym wyglądzie”. Nadaje on świeży powab niby płatek róży, który spotęguje w dojrzałość Pani urodę. Kup Puder Tokalon — cena została niezmienną, pomimo kosztów nowego sposobu fabrykacji pudru o „matowym wyglądzie”.

ng 10 341

Laskawej uwadze placówkom handlowym.

Przyjmuję codziennie zlecenia na **przewóz towarów i mebli** samochodami ciężarowymi z **Poznania do Warszawy i odwrotnie**

Towary w drodze ubezpieczone od ognia, katastrofy i kradzieży.

Koncesjonowany przewóz towarów i mebli

Gustaw Kawecki

Poznań
ul. Gąsiorowskich 6
tel. 63-66

Warszawa
ul. Grzybowska 65
tel. 661-90.



Pg 4097-21.13

A. Koszewski

Stary Rynek 61
sprzedaje najtaniej
Okucia budowlane
Zamki do drzwi
Zawiasy
Klamki mosiężne
Rudry — Zasuwki
Zamki bezpieczne
Okucia do mebli
Gwoździe — Druty —
Nity — Szpadle —
Widły — Grabie
Narzędzia
Pg 4065-20.45

„HAFTOPLIS”

wykonuje mereżkę, okretkę, —
dzirki, wykończenie szali, falban,
plisowanie, dekantywanie, hafty,
monogramy, tarcze gimnazjalne,
obiąganie guzików, nadrabianie
stóp, podnoszenie oczek termino-
wo najtaniej
STARY RYNEK, wejście Wian-
kowa, filja Rom. Szymańskiego 1.
Pg 3816/19.70

HALLO UWAGA

14 TANICH DNI

porcelany i szkła stołowego

galanterji — nakryć alpakowych, alfernidowych i z stali nierdzewnej oraz wszelkich sprzętów kuchennych

CENY NIEBYWALE NISKIE

tylko do 6 czerwca br.

OZDOBA Poznań, św. Marcin 4
blisko Placu św. Krzyskiego.

Masło tańsze!!!

Najlepsze masło deserowe

z pasteryzowanej śmietany 1/2 kg zł 1,20

Założ. 1872 **F-a M Miczyńska** Telefon 36-58
wł. Karol Piątkowski, Poznań - Plac św. Krzyski 3
Specjalny interes masła, sera i jaj.

zg 11 209

Poszukuję od 1. 6. 35 bardzo zdolnego

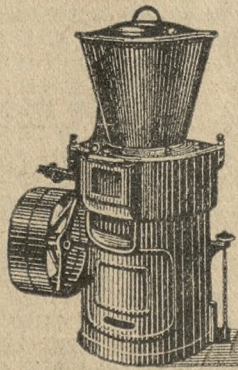
ekspedjenta

Reflektuje się li tylko na pierwszorzędną siłę. Język niemiecki konieczny. Zgłoszenia uprasza z odpisem świadectw, podaniem wysokości wynagrodzenia i dołączeniem fotografii

zg 11 216

R. C. Kaczmarek

zast. W. W. Bilińscy
GNIEZNO, RYNEK 2.



zg 11214/5

Młynek

do rozcierania farb olejnych, laków emaljowych itd. (Saturn-Farbmühle)

„N. M. 26 Gloria” z fabryki Otto Schifferdecker, Worms, owalne tarcze z twardej porcelany 300 mm Ø, zapęd elektryczny, mało używany, w bardzo dobrym stanie, stał się dla nas zbędny, z silnikiem na prąd zmienny lub bez silnika, korzystnie na sprzedaż
Farba Polska, ul. Stroma 24

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Jana Luczaka w Poznaniu wyznacza się termin przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 45 na dzień 8 czerwca 1935 godzina 10 celem: 1) badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności. 2) złożenia sprawozdania przez zawiadawców masy z dotychczasowego zarządu masą. Poznań, dnia 15 maja 1935. Sąd Grodzki. ng 9532



zg 8900

Restauracja Ogrodu Zoologicznego

urządza codziennie od godz. 3.30 po poł. **KONCERT ARTYSTYCZNY** w ogrodzie. Wstęp wolny. Ceny bardzo przystępne.

ng 2440

nr 6606

Szefa

księgowości i rachunkowości

doświadczonego bilansisty, handlowca i finansisty, z grubą znajomością ustawodawstwa podatkowego, socjalnego i przemysłowego, poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe w Poznaniu.

Zgłoszenia z dołączeniem kopij świadectw i życiorysu wraz z podaniem referencji kandydaci winni przelać najpóźniej do 5 czerwca rb. pod adresem:

Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 21,98

Pg 4094-21.98

